

KRONIKA PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Parafia Porąbka.

Szczęść Boże!

Diecezja Częstochowska.

Na dzień św. Michała Archaniola. 29. IX.

Rozmyślania o Ewangelji ks. bisk. Prohaszki.

Sw. Michale, broń nas w walce!

a) św. Michał jest duchem wojowniczym, wodzem dusz walczących. Wojsko to od pierwszych zawiązków „od krwi niewinnego Abła”, szereguje się z tych co chcieli dobra moralnego. Olbrzymie to szyki, a nowych bojowników bezustannie werbuje ten, co mówi: „Kto chce iść za mną, niech Krzyż swój weźmie na siebie”.

Zachwycająca to dla oczu bożych „rewja”, a zarazem wielkie pobożowisko.

„Wszyscy święci, jakie cierpieli męki...”

„Ciebie chwalebny chór apostołów, ciebie przestawny szereg proroków, ciebie męczenników wielki hufiec jasny”

W niektórych okresach dziejów strasliwym płomieniem bucha zarzewie walk duchowych, wzniecając pożar w całym świecie ducha. Wtedy pomyślę, iż św. Michał potrząsa swym mieczem i daje znak, kędy dążyć mamy.

Czy nas prowadzi przez ciemności, czy przez środek błyskawic, śmiało idźmy za nim! W dzisiejszym świecie toczy się również zaciepła walka, bój najradzykalniejszy o najwyższe zasady, bój o pogląd na świat. Walka ta od wieków średnich począwszy zaostrza się coraz bardziej.

O, wodzu dusz wojujących, naucz nas walczyć i zaufać twemu dowództwu, natchnij nas i uzbroj!

Błyskawicą swego umysłu rozświecaj nasze ciemności, przykład kochającej, bohaterskiej wierności twej woli niech zapali nasze serca, byśmy wytrwać zdołali w walkach Kościoła.

Spraw, byśmy zrozumieli drogi rozwoju świata i wśród zmiennych warunków zachowali dawną głęboką wiarę i miłość.

b) Walka toczy się koło pytania, czy winien się utrzymać nadal świat duchowy, moralny i społeczny, oparty na wierze i miłości chrześcijańskiej.

Wielu rzuciło nań wyrok potępienia. Uczynili to tworzący teorie filozoficzne, z których każdy jest grabarzem systemu innego filozofa, którzy pożywają chleb społeczeństwa zbudowanego na chrześcijańskim porządku, oddychają jego powietrzem, a sami nie są zdolni stworzyć życia realnego. Są to gwałciciele słów i myśli, czarnoksiężnicy, których produkcje ograniczają się do sztuk kuglarских. Prawda, że coś jednak umieją — umieją podkopać wiarę, siać zwątpienie i szerzyć przesył życia.

Ich adepci cierpią na blednicę myśli, a ci, co uwolnili się z ich rąk — to także tylko rekonwalescenci, podobni do much jesiennych!

O wzniosłe, słodkie, święte chrześcijaństwo, niebo twoje pełne jest blasku, twoja atmosfera przejrzysta, subtelna, a jednak przesycona siłami ważkiemi.

Weź nas w niewolę, ogarnij nas, by pierwotna siła twych zasad zbudziła w nas życie świeże a potężne, jak życie lasu dziewiczego.

Sił nam potrzeba, nie słów, życia, nie teorii! Nam trzeba nie wegetowania anemicznego, lecz zwycięskiej świadomości własnych sił.

Archaniele Michale, broń nas w walce!

c) Dusze jak muchy idą na lep żądzy używania.

Wieś i miasto współubiegają się w podniecaniu nerwów i zmysłów. Jak woda w brudnych rowach ulic w czasie oberwania chmury, tak w życiu moralnym wzbiera potok nieczystości. Co pomoże polityka społeczna, ochrona pracy, podniesienie płac, jeśli niema ducha, to znaczy oszczęd-